Piątek, 17 Sierpnia 1923 … ok 113.

…ZETA LW…

Wychodzi codziennie wieczorem.

…ka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 3000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

…ji: Lwów, ul. Podwal 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

…mann.

Lwów, 16. sierpnia.

…a dra Cuno wielkiej … dowód. obejmując po nim schedę „cum beneficio inventarii".

Poprzednik nierozumną polityką sabotażową w Zagłębiu Ruhry doprowadził Rzeszę niemiecką nad sam brzeg przepaści. Gdyby był wypłacił Francji te sumy, jakie użyte zostały na subwencjonowanie sabotażu we wspomnianem Zagłębiu, niewiele już brakowałoby do całkowitego wyrównania odszkodowań. Aby sprostać zadaniu, Bank Rzeszy musiał coraz szerzej otwierać śluzy inflacji, deprecjonując przez to coraz bardziej markę niemiecką, stwarzając niesłychaną drożyznę. W ślad za czem wszczął się gwałtowny ferment wśród zrozpaczonej ludności i roztoczyło nad państwem skrzydła widmo wojny domowej.

To wszystko ma teraz Gustaw Stresemann naprawić.

Jakież dane przynosi z sobą?

Uchodzi za jedną z najtęższych głów spółczesnych Niemiec, za pierwszorzędnego ekonomistę i organizatora „first class". Wyrobił sobie tę opinję jako syndyk związków gospodarczych mających na celu uniezależnienie się od wielkiego przemysłu, również jako parlamentarzysta, mianowicie na stanowisku przywódcy niemieckiej partji ludowej.

Czy jednak da sobie radę z położeniem państwa w najwyższym stopniu zagmatwanem? Jakie przedewszystkiem będzie stanowisko jego wobec Francji? Czy pod wpływem zachwiania się przyjaźni francusko-angielskiej popłynie z wartką falą szowinizmu?

Do frankofilów nigdy się nie zaliczał, a czasu wielkiej wojny gorliwie propagował ideę walki łodziami podwodnemi. Jakoż pierwszem jego oświadczeniem rzadowem obecnie, była proklamacja dalszego sabotażu w Zagłębiu Ruhry.

Tego jednak nie wzięto mu nawet we Francji za złe. Tam wiedzą, że w Niemczech obecnie żadnego rządu nie dopuszczonoby do objęcia władzy przed złożeniem podobnej deklaracji.

Dr. Stresemann jednak jest nazbyt wytrawnym ekonomistą, by łudzić się, że dalsze popieranie sabotażu uratuje Niemcy. Stanowisko Anglii wobec tego nie wzruszy go nadmiernie. Wie chyba, że owa protektorka Niemiec — czemu dziwić się trudno — własny tylko interes ma na oku. Ratunek Niemiec musi być podjęty — przez nie same, a dokonać się może jedynie na drodze porozumienia z Francją. Za słabe, by szukać na niej odwetu, Niemcy winny zrozumieć w końcu, że bez wypłaty odszkodowania nigdy nie odzyskają swobody ruchu nawet w dziedzinie ekonomicznej, że więc jestto „sine qua non" ich powrotu do uporządkowanych stosunków.

Ów powrót atoli nie będzie rzeczą łatwą. Na całym obszarze państwa wybuchają rozruchy i niepokoje. Komunizm i monarchizm gotuje się do łowienia ryb w tej mętnej wodzie. Wszystkie owe trudności wejdą Stresemannowi w drogę. Dokona wielkiej rzeczy, jeśli je odsunie i ład w państwie zaprowadzi na nowo.

Liczne rzesze Polaków optują na rzecz Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. sierpnia.

(J.) Z Moskwy komunikują, że w związku z wznowieniem przyjmowania w sierpniu podań o opcję na rzecz Polski, placówki polskie w Rosji sowieckiej oblegane są przez liczne rzesze Polaków, którzy w poprzednim terminie nie zdążyli optować.

Ustrój sowietów zagrożony w swych posadach.

Nowa próba usunięcia „niebezpiecznej sytuacji wewnętrznej". — „Komitet bezpieczeństwa publicznego". — Charakterystyczne uprawnienia „Komitetu". — Kontrola lojalności „czerezwyczajki". — Kierownictwo akcji ratowniczej objęli: „sam" Trockij, Stalin i Dzierżyński,

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze pol-sow., 16. sierpnia.

(E) Z Moskwy donoszą: Wobec panującego wśród wyższych kierowników rządu sowieckiego zaniepokojenia z powodu **niebezpiecznej sytuacji wewnętrznej** utworzono nową wyższą instytucję państwową pod nazwą **„Komitet publicznego bezpieczeństwa"**. Komitet ma za zadanie **„prowadzenie planowej a systematycznej walki z Rosjanami** znajdującymi się tak w samem państwie czerwonem, jak i za granicą, a wrogo usposobionymi wobec partji komunistycznej i ustroju sowieckiego. **Nowa organizacja wykonywa również kontrolę nad działalnością naczelnego „gaspolitupravlenia"**, (tj. głównej czerezwyczajki), a wszystkie uchwały i instrukcje tego Komitetu mają siłę obowiązującą dla wszystkich oddziałów „czeki" we wszystkich „autonomicznych republikach", wchodzących w skład „Związku" rosyjskiego. Faktycznie zaś **nowokreowany urząd ma czuwać... nad kierunkiem działania samej „czerezwyczajki", której „błagonadiożność" również widocznie jest obecnie pod znakiem zapytania.**

Jak wielkie znaczenie przywiązują w sowieckich decydujących kołach do tej nowej „ratowniczej" instytucji widać z tego, iż **w skład jej weszli: „sam" Trockij, Stalin i Dzierżyński, tj. trzech najwybitniejszych dygnitarzy współczesnej Rosji.**

Pożyczka zagraniczna dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. sierpnia.

(J) Minister przemysłu i handlu Kucharski zdał wczoraj w Prezydjum Rady Ministrów sprawozdanie z pertraktacji, jakie prowadził w Paryżu w sprawie zaciągnięcia pożyczki i przedłożył warunki, na których banki zagraniczne przyrzekły przystąpić do zrealizowania pożyczki.

———o———

Afera p. Bigo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. sierpnia.

(J.) „Ekspress Poranny" donosi, że Minister skarbu zatwierdził wniosek o przekazanie sprawy działalności dr. Bigo Najwyższemu Trybunałowi dyscyplinarnemu.

Wyjazd Premjera Witosa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. sierpnia.

(J. Prezes Ministrów Witos wyjechał onegdaj incognito na parudniową wycieczkę w sprawach partyjnych. P. Witos weźmie udział w szeregu wieców i zebrań.

Odwołanie Haneckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. sierpnia.

(J.) Z Rygi donoszą, że przedstawiciel sowietów przy rządzie łotewskim, Haneckij, został odwołany.

Bon złoty — 40.000 Mp.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16. sierpnia.

Minister skarbu ustanowił nową cenę emisyjną 6% złotych bonów skarbowych serji I A, I B, I C, I D na 40.000 mk. za 1 złp. Rozporządzenie to obowiązuje począwszy od 16. sierpnia.

———o———

Groźba strajku powszechnego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. sierpnia.

(J.) Wczoraj odbyło się zebranie klasowych Związków zawodowych, na którem uchwalono proklamować strajk poszechny o ile strajkujący od dłuższego czasu pracownicy budowlani nie zdołają w najbliższych dniach dojść do porozumienia z pracodawcami.

Spisek przeciw frankowi francuskiemu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 15. sierpnia.

„Journal des debats" donosi, że sfery finansowe londyńskie spiskują celowo przeciwko frankowi francuskiemu. Banki angielskie czynią trudności w nabywaniu franka francuskiego.

Z obozu ruskiego.

Walka o opróżnione probostwo. — Powrót biskupa przemyskiego. — Organizowanie nowych placówek ruskich we Lwowie. — Zastój w polityce ruskiej. — Mobilizowanie sił pod Lwowem.

Lwów, 16 sierpnia.

(W) Kanonicy świętojurscy przygotowują się do szturmu generalnego celem zdobycia probostwa św. Piatnic, opróżnionego przez śmierć ś. p. ks. Wasylewskiego. Między kandydatami nie brak także osławionego ks. Ku…ickiego. Najpoważniejszymi kandydatami są: ks. kan. Nagórzański, kurat wojskowy dla żołnierzy obrządku gr.-kat. w Warszawie i ks. kan. Euzebiusz Baczyński, brat b. preseza „Narodnego Komitetu". Kwalifikacje obu są bez zarzutu. Prezentę nadaje Rada miejska na wniosek Magistratu. Na razie administrację parafji objął ks. Łonczyna proboszcz cerkwi św. Mikołaja.

*

Biskup przemyski ks. dr. Kocyłowski powrócił już z Rzymu i objął rządy swej diecezji. Po drodze odwiedził w Wiedniu metropolitę Szeptyckiego i odbył z nim dłuższą konferencje.

*

Zarząd Ukraińskiego Towarzy-

stwa Pedagogicznego postanowił wybudować w każdej dzielnicy m. Lwowa własny budynek szkolny, w których mieścić się będą nie tylko szkoły prywatne, lecz także służyć mają dla celów pozaszkolnych z dziedziny oświatowo-kulturalnej. W pierwszym rzędzie uwzględnione będzie przedmieście Łyczakowskie, gdyż dzielnicę tę uważają Rusini za zagrożoną. Budynek ma stanąć najdalej do roku przy ul. Krupiarskiej l. 15, a składki na ten cel zbiera ks. Dudkiewicz, proboszcz cerkwi św. Piotra i Pawła, tudzież radca sądowy dr. Kowszewicz.

*

W polityce partji ruskich z powodu wyjazdu wybitniejszych działaczy na wywczasy letnie, nastąpił całkowity zastój. Tylko partja trudowa przeprowadza organizację swoją na prowincjach, inne nie dają znaku życia, a już najbardziej bezczynną jest partja „chliborobów", chociaż posiada najlepsze warunki rozwoju. Po zwinięciu „Ridnego Kraju" i wycofaniu się z polityki dr. Twerdochliba, który objął posadę urzędową w województwie łuckiem, tudzież p. Jackowa, zanikła prawie w zupełności propaganda ugodowa, której oni byli dzielnymi szermierzami, na czem zyskała dużo partja trudowa, pozbywając się niebezpiecznego konkurenta. Szkoda, że pożyteczna działalność ich nie została należycie ocenioną i poparta.

*

Dnia 15 b. m. odbyły się we Lwowie w towarzystwie „Beseda" poufne narady trudowików z powiatów sądowych lwowskiego i winnickiego w sprawie oświatowo-organizacyjnej. Omawiano sprawę zakładania prywatnych szkół ludowych po gminach powiatu lwowskiego i rozszerzania czytelń towarzystwa „Proświta".

NADESŁANE.

Ginekolog

Dr. R. BREJTER powrócił

Z sowieckiej Rosji i Ukrainy.

Narodowa rosyjska cerkiew. — Martyrologja rzym. kat. kościoła. — Zwolnienie z więzienia.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Łuck, 10. sierpnia.

„Krasnyj Siewier" donosi, że w sowieckiem państwie powstają coraz to nowe programy religijne. Niedawno prawosławny pop, były dyrektor szkolny Rafael Buraczok ogłosił program rosyjskiej narodowej cerkwi. Zasadnicze punkty tego programu są: Ścisły kontakt z sow. rządem, czuwanie nad biskupami, aby nie mogli rozwijać akcji wrogiej sowietom, umacnianie duchowieństwa w przekonaniach, że tylko rozporządzenia sowieckiego rządu mogą zapewnić wolność religijną i sumienia, stanowcza walka przeciw tej młodzieży, która nienawidzi nietylko kościół ale także i rząd sowiecki, wyjawienie grzechów księży w czasopismach, informowanie sowieckiego rządu o wszystkiem, co się dzieje w ros. kościele narodowym i dowiadywanie się o życzeniach rządu sowieckiego wreszcie wywieranie całego wpływu w powyższym kierunku na naród rosyjski.

Ta narodowa cerkiew będzie więc obok żywej cerkwi nowym czynnikiem rozkładowym prawosławia.

Z Kijowa donoszą, że w ostatnich dniach bolszewicy obłożyli nowym podatkiem rzym. kat. kościoły w Kijowie. Na kościół św. Aleksandra przypadło cztery i pół miljarda, a na kościół św. Mikołaja siedm miljardów rubli.

Ks. kanonika Aleksandra Kuczyńskiego, o którego uwięzieniu donosiłem w poprzedniej korespondencji, zwolniono wreszcie z żytomierskiego więzienia. Ks. Kuczyński powrócił na parafię w Zwiahlu.

M.

Rokowania o traktat handlowy polsko-finlandzki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 15. sierpnia.

Onegdaj w sali posiedzeń Ministerstwa spraw zagr. rozpoczęło się pod przewodnictwem podsekr. stanu Ministerstwa spraw zagr. p. Strassburgera rokowanie o traktat handlowy między Polską a Finlandją.

Zmiany w rządzie włoskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 15. sierpnia.

„Giornale d'Italia" donosi o zmianach, które zajdą w obecnym gabinecie na stanowisku ministra spraw wewnętrznych oraz ministra komunikacji. Pogłoski wskazują na posła Giuratta, jako kandydata na ministra komunikacji. Na stanowisku podsekretarza w tem ministerstwie ma być wyznaczony obecny komisarz kolejowy p. Torre. Ministerstwo to obejmie pocztę, telegrafy, telefony, koleje oraz marynarkę handlową.

Przed konferencją Benesza z Bethlenem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Praga, 15. sierpnia.

Obecnie toczą się rokowania o miejsce, w którem ma nastąpić spotkanie Benesza z hr. Bethlenem. Rząd węgierski proponuje Wiedeń, rząd czeski Berno lub Piszczany.

Nowe wyroki śmierci w Rosji sowieckiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 15. sierpnia.

W Baku skazano na śmierć pocztę Degena i dwóch studentów Czernikowa i Uspiańskiego, którzy zorganizowali antykomunistyczny związek inteligencji „Płomienne serce" mający na celu walkę z komunizmem zapomocą terroru. Spiskowcy podpalili między innymi kopalnię nafty. Uwięzieni przyznali się śmiało do swojej działalności. Z wyroku sądu zostali oni rozstrzelani.

Zak[...] p[...]

(Tel[...])

Robot[...] Po obop[...] dzienną d[...]

Czechy w[...] Rzesz[...]

(Telegram włas[...])

(L) Prasa i[...] now go kancler[...] zadowoleniem. P[...] tu przekonanie, że[...] trafi wyprowadzić [...] cy z chaosu. W [...] rusko-angielskiej r[...] kwestji reparacji nie[...] hostowacja zajmuje [...] nowisko neutralne. Pozatem czynione są przygotowania do zjazdu [...]rzech premierów Małej Ententy, który odbędzie się w Marienbadzie. Zjazd premierów państw Małej Ententy obradować będzie także nad kwestą niemiecką.

Walka o stanowisko sędziego międzynarodowego w Hadze

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Haga, 15. sierpnia.

Na miejsce zmarłego Ruy Barbarossy sędziego międzynarodowego w Hadze wymienianych jest 29 kandydatów między nimi 3 sędziów zastępców. Jeżeli stanowisko sędziego miałoby być w zasadzie obsadzone przez delegata państw południowo-amer. wówczas wykonany będzie wybór między Alvaresem (Chile), Octavio (Brazylja) i Zebalosem (Argentyna). Z pośród innych delegatów wymieniają Deschamps'a (Belgja) i prof. Rostworowskiego (Polska) pozatem Anglja wysuwa kandydata reprezentującego jej dominia, a także kandydatów swoich wysuwają: Bułgarja, Węgry, Austrja i Szwecja.

MAURICE LEBLANC (49)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej)

(Ciąg dalszy)

Szła tak przez jakie dziesięć minut, poczem znowu ruszyła w dół schodkami. Tunel zwężać się zaczął. Otwory tu już nie z boku, lecz w górze umieszczono, by ich — snać — z zewnątrz nie było można dojrzeć. Oświetlały one teraz zarówno prawą, jak i lewą ścianę tunelu. Wera zrozumiała dopiero, w jaki sposób Wesołek komunikował się z drugą połową wyspy; tunel był wykuty w głębi wąskiego zrębu skalnego, który łączył Sarek z domeną Opactwa. Fale rozkołysane waliły z obu stron z łoskotem o skały.

Schodkami wznieśli się znowu ku wzgórzu Wielkiego Dęba, jak rychło wywnioskowała Weronika, łatwo orjentująca się w topografji: u góry rozwidlała się droga w dwu kierunkach: Wesołek zwrócił się w tunel prawy, który wciąż dalej wiódł brzegiem morza.

Znowu — na lewo — rozszczepienie w dwie drogi. Obie zarówno ciemne. Wyspa musiała być w ten sposób cała podorana krużgankami podziemnymi. — Weronika odgadywała z bijącem sercem, że zbliża się teraz do partji, bieżącej popod Czarne Landy, które siostry Archignat nazwały siedliskiem wroga.

Wesołek dreptał przodem, zwracając na nią od czasu do czasu swe mądre spojrzenie. Przemawiała doń z cicha:

— Bądź, piesku, spokojny — idę wciąż za tobą i nic się nie boję, bo wiem, że dobrze prowadzisz... Do przyjaciela, który się tu gdzieś schronił.. Ale dlaczego nie wyszedł ze swej kryjówki? Dlaczego nie przyprowadziłeś go, Wesołku, skoro znasz drogę tak dobrze?

Przechód równy był wszędzie — ciosany drobnemi płaszczyznami: sklepienie w łuk zaokrąglone, grunt suchy, żłobiony w granicie; liczne otwory doprowadzały do wnętrza dostateczną ilość powietrza. Na ścianach żadnego znaku — ni śladu. Miejscami tylko odsterczał kant kamienia.

— Czy tu? — spytała Wera Wesołka, który zatrzymał się naraz.

Tunel się kończył, rozszerzony w tem miejscu w kryptę, do której sączyło się skąpe światło stosunkowo małym otworem.

Wesołek zdawał się węszyć, niezdecydowany. Wspiął się — i oparł przedniemi łapkami o ścianę końcową tunelu: uszy nastawił — nasłuchiwał czujnie.

Wera zauważyła, że ściany nie stanowi w tem miejscu sam granit, lecz tworzą ją nierówne kamienie, skitowane zaprawą. Była to, oczywiście, robota znacznie późniejszej daty: tworzyła jakby ścianę, przegradzającą tunel, którego ciąg dalszy musiał rozlegać się po drugiej stronie.

— Czy tu? — powtórzyła i na tem urwała, doszedł ją bowiem dźwięk jakiś, ni to głos przytłumiony.

Przywarła uchem do ściany... i dreszcz przebiegł po niej po chwili: głos podniósł się, dźwięki płynęły wyraźne — co więcej — słowa można było rozróżnić. Ktoś śpiewał... Głos jakby pacholęcy... ucho jej chwytało teraz z łatwością melodję i słowa:

„Tuląc swego synusia.
Tak śpiewała mamusia:
Nie płacz, synku maleńki,
Nie smuć Bożej Mateńki"..

— Ta pieśń, to moja kołysanka... Boże! — szeptały pobladłe usta Weroniki...

Była to pieśń, którą owego dnia pamiętnego nuciła na plaży w Beg-Meil Honorata. Któż mógł śpiewać ją tutaj? Jedno z dzieci, pozostawionych na wyspie? Zapewne jakiś towarzysz Frania — —

„Lulaj, nie płacz, dziecino:
Gdy dziecięce łzy płyną,
Płacze Niebios Królowa" —

płynęło dalej z podziemi.
— Kto śpiewa, na Boga!

„Więc z uśmiechem, piosenka
Przed Niebieską Panienką
Drobne złóż swe raczęta,
Ku Niej podnieś oczęta — — —
Tak śpiewała mamusia
Tuląc swego synusia"

Pieśń się urwała... *

Głęboka po niej nastąpiła cisza. Wesołek nasłuchiwał z coraz rosnącem napięciem, jak gdyby tam, za ścianą, miała teraz odegrać się scena, znana mu zdawna, przewidywana...

Istotnie — w miejscu, w którem oparł się łapami, dał się słyszeć lekki szmer, jakby ostrożnie poruszanych kamieni. Wesołek zaczął zawzięcie wymachiwać ogonem i szczeknął, zlekka, jak gdyby rozumiejąc, że niebezpiecznie jest głośniejszym objawem radości zwrócić uwagę niepowołanych.

(C. d. n.).

Memorjał autonomistów nadreńskich do rządu francuskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Koblencja, 15 sierpnia.

Dorten wystosował w imieniu autonomistów nadreńskich do rządu francuskiego memorjał, w którym prosi o wprowadzenie w Nadrenji specjalnej waluty nadreńskiej. Waluta ochroniłaby kraj od szkodliwego wpływu Prus i umożliwiłaby uczciwe spłacanie przypadającej na Nadrenję części odszkodowań. Memorjał wyraża gotowość zwolenników autonomji w Nadrenji współpracowania z władzami okupacyjnemi w celu ochronienia kraju od nędzy.

Prez. Coolidge kontynuatorem polityki Hardinga.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Waszyngton, 15. sierpnia.

W Białym Domu oświadczają, że prez. Coolidge będzie kontynuował politykę zagraniczną Hardinga. Stany Zjednoczone pragną i nadal, aby ich wierzytelności były zapłacone. Są one gotowe jak dotychczas współdziałać w rozwiązaniu kwestji reparacyjnej, jednak nie będą w myśl oświadczenia sekretarza stanu Hughesa przyjmować na siebie zobowiązań w tej mierze.

Kronika telegraficzna.

— Do Moskwy przyjechała przedstawicielka „Czerwonego Krzyża Polskiego" p. Sempołowska, która w Polsce od r. 1919 roztaczała opiekę nad więźniami bolszewickimi.

— Grupa studentów Politechniki warszawskiej zwiedziła Havre. Studenci podejmowani byli przez władze miejscowe i izbę handlową. Z Havru udała się grupa studentów do miejscowości Rouen, skąd do Lyonu i Marsylji. Powrót do kraju nastąpi za tydzień.

— Jutro rozpocznie się posiedzenie międzyparlamentarnej konferencji w Kopenhadze.

— Dziś otwarty został w Wiedniu kongres stowarzyszenia „Agudas Izrael" w obecności przedstawicieli rządu austrjackiego i przedstawicieli poselstw zagraniczn. Kancl. ks. Seipl oświadczył, że jako kapłan katolicki wita szczerze zjazd „Agudas Izrael" jako organizację tej części narodu żydowskiego, która jest zorjentowana w kierunku czysto religijnym.

Rząd franc. na wniosek min. sztuk piękn. zamierza utworzyć specjalną komisję kontroli ksiąg inwentarza archiwów i zakładów antykwarskich w całej Francji. Rząd wyda również rozporządzenie, mocą którego wywóz wszelkich objektów sztuki poza Francję będzie wzbroniony.

Donoszą, że w Kemarara, w Stanie Wyoming nastąpił wybuch w kopalni węgla. 200 górników zasypanych.

— Autobus, wiozący turystów, wpadł w przepaść koło Saint Sauveur, Dep. wysokich Pireneji. 25 osób poniosło śmierć.

— Na mocy zarządzenia tureckiego min. Essada paszy wszyscy pozostający w służbie rządowej technicy chrześcijanie mają być zastąpieni przez Turków.

— Jordański, szef delegacji rosyjskiej, podpisał w Rzymie umowę w sprawie cieśnin, zawartą w Lozannie.

— Wojska rządowe irlandzkie aresztowały de Valerę.

— B. kanclerz Rzeszy Wirth udaje się do Rosji przez Rygę.

— Pierwszy ładunek rosyjskiego zboża przeznaczony dla Niemiec w ilości 1500 ton odpłynął z Odessy do Szczecina.

— Z dniem 21. bm. podwyższona będzie na węgierskich kolejach państwowych taryfa osobowa o 100 proc., a towarowa o 150 proc.

— Komisja urzędowa podaje, że koszta utrzymania we Wiedniu w czasie od 15. lipca do 14. sierpnia br. obniżyły się o 4 proc.

Po święcie zwycięstwa.

Przebieg uroczystości w Warszawie, Poznaniu, Wilnie i Lwowie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 15. sierpnia.

Święto żołnierza polskiego rozpoczęło się 14. b. m., o godz. 8, capstrzykiem 4 orkiestr załogi warszawskiej, które przeciągały ulicami miasta. 15. b. m., o godz. 8.30 rano, zebrały się oddziały reprezentacyjne garnizonu warszawskiego na pl. Saskim, gdzie o godz. 9 rano minister spraw wojsk. gen. Szeptycki dokonał przeglądu wojsk. Następnie biskup polowy ks. Gall odprawił mszę polową. Po raz pierwszy podczas uroczystości podniesiono sztandar narodowy, umieszczony na wysokim maszcie, przy dźwiękach wszystkich orkiestr i odgłosie strzałów armatnich. Uroczystość zakończyła się defiladą przed ministrem.

Poznań, 15. sierpnia.

Święto żołnierza polskiego obchodzono tu bardzo uroczyście. O godz. 9 rano odbyło się na błoniach wildeckich podniesienie sztandaru przy trzykrotnych salwach artylerji i dźwiękach hymnu narodowego. Po mszy św. odbyła się defilada wojsk, w której brały udział również bractwa strzeleckie, organizacje Sokole, harcerze i powstańcy. Gen. Raszewski, dowódca O. K., odbył przegląd oddziałów. O godz. 16 odbyło się przyjęcie dla żołnierzy w ogrodzie zoologicznym. Przyjęcie wydane zostało przez miejscowe organizacje społeczne. Zarządzona zbiórka przyniosła poważne sumy.

Wilno, 15. sierpnia.

Dziś z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą" odbyła się msza polowa, którą odprawił ks. bisk. Bandurski. Przed mszą odbyło się podniesienie flagi państwowej, przy trzykrotnych salwach artylerji i przy dźwiękach hymnu narodowego. Po mszy ks. bisk. Bandurski wygłosił podniosłe kazanie. W końcu biskup udzielił zgromadzonym biskupiego błogosławieństwa. Z kolei krótkie przemówienie do zgromadzonego wojska wygłosił pułk. Tokarzewski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, organizacji, stowarzyszeń i t. d. Na zakończenie odbyła się defilada wojsk.

*

NASTRÓJ WE LWOWIE.

(mg) Święto żołnierza polskiego wypadło we Lwowie prawdziwie okazale. Wspomnienie rocznicy tak chwalebnej, a tak żywej dla każdego niedawnemi jeszcze przeżyciami, odczuło miasto nasze — „miasto - żołnierz", jak nazwał je wojska polskiego wódz i twórca — z żołnierskim animuszem i święciło po żołniersku. Wrażenie, jakiem zaznaczył się ten jasny dzień, podniósł szczególniej moment urządzenia wielkiej rewji wojsk, która była punktem kulminacyjnym uroczystości, na terenie szerokim, dalekim od miasta, gdzie świetność armji naszej w całym blasku wystąpiła.

Dnia poprzedniego obwieściły święto mieszkańcom Lwowa wieczorne pobudki muzyk wojskowych po ulicach miasta, którym towarzyszyły tłumy publiczności. Wczoraj ustrojono domy i gmachy w barwy narodowe.

PRZEGLĄD WOJSK.

Na błoniach Janowskich rozstawiły się wczoraj wczesnym rankiem liczne pułki piechoty, konnicy i artylerji. Przy dźwiękach orkiestr pułkowych zjawił się zast. DOK. gen. Linde i objeżdżając konno wzdłuż szeregi, dokonał przeglądu zgromadzonych sił zbrojnych. Oddano salwy honorowe.

TE DEUM LAUDAMUS.

Przy ołtarzu polowym, ustawionym na błoniach, celebrował ks. inf. Zajchowski Mszę św. polową, której wysłuchali przedstawiciele władz z wojewodą Grabowskim i prez. miasta Neumannem na czele, cały sztab oficerski, przedstawiciele państw sprzymierzonych, weterani powstania 1863 r., delegacja Korpusu kadetów ze sztandarem powstańczym, delegacje towarzystw i korporacji ze sztandarami i t. d. Naprzeciw ołtarza stały pułki żołnierskie, dalej Sokoli, Związek strzelecki i miejska straż pożarna. W pewnej odległości brały udział w modłach dziękczynnych rzesze ludności miasta.

Po Mszy św. wygłosił kapelan załogi lwowskiej ks. Kosiba podniosłe kazanie, w którem przypomniał wielki dzień zwycięstwa oręża polskiego i zwrócił się z gorącem słowem zachęty do żołnierzy.

Nabożeństwo zakończyło uroczyste „Te Deum laudamus" i błogosławieństwo Przenajśw. Sakramentem.

PREZENTUJ BROŃ!

Padła komenda — rozlega się krótki chrzest chwytanych w okamgnieniu karabinów — wojsko prezentuje broń. Klonią się sztandary, oficerowie oddają honory, „cywile" obnażają głowy. Bo oto płynie pod niebo melodja hymnu narodowego, podawana sobie kolejno przez wszystkie orkiestry.

DEFILADA CAŁEJ ZAŁOGI.

Imponujący widok dała nam defilada całej załogi lwowskiej przed generalicją i przedstawicielami władz. Rozległe lotnisko Janowskie wyglądało niby pole bitewne, po którem całe pułki maszerowały jak do ataku. Na przedzie szła piechota w hełmach szturmowych, żwawo pokonując opór miałkiego piasku lotniska, w którym stopy tonęły jak w śniegu. Pułk 19-sty, 26-sty, 40-sty i oddziały karabinów maszynowych. Dalej pułk 5-ty artylerji polowej.

A już najwięcej podziwu budził szwadron ułanów jazłowieckich z żółtemi lancami, galopując na swych urodnych rumakach przy dźwiękach konnej kapeli. Za nimi — także galopem — goniła artylerja. Wreszcie wolno toczyły się najcięższe działa, każde przez ośm koni ciągnione. Zamykał defiladę wojsk szwadron taborów. Dowodził komendant miasta gen. Thullie.

Jako uzupełnienie tego wspaniałego pochodu przemaszerowało Sokolstwo, Związek Strzelecki i straż pożarna.

DLA ŻOŁNIERZY.

Po południu całą widownię Teatru Wielkiego zajęły mundury żołnierskie. Odegrano „Wierna kochanek" — przedstawienie zaś poprzedziło opowiadanie żołnierza o obronie Warszawy, wygłoszone przez artystę Helskiego - Kowalskiego.

Na polance Wysokiego Zamku bawiła się brać żołnierska na festynie, urządzonym przez Związek Strzelecki i Związek b. Legionistów. Z kopca Unji Lubelskiej strzelały wieczorem w górę świetliste rakiety.

W koszarach odbyły się pogadanki, a oficerowie dyżurni odczytali żołnierzom nazwiska poległych i odznaczonych w bitwach w r. 1920.

Dopiero o godz. 10.30 zabrzmiały w koszarach pobudki, wzywające na spoczynek, głosząc, że skończył się radosny dzień żołnierza polskiego. —

Sprawa reparacji

Zapowiedź oświadczenia Poincarego i odpowiedzi na notę angielską.— Rozczarowanie w Belgji. — Stanowisko Ameryki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 14. sierpnia.

Pierwsze wrażenie, jakie wywołała w francuskich kołach politycznych i dyplomatycznych nota angielska, było niekorzystne.

Poincare wraca dziś wieczorem do Paryża. Prawdopodobnie w najbliższych dniach wygłosi mowę, która będzie zawierała odpowiedź na każdy poszczególny punkt noty angielskiej. Mowie tej przypisują dużą doniosłość polityczną.

Rząd francuski odpowie na notę angielską w tonie przyjaznym, poruszając szczegółowo wszystkie wysunięte w nocie angielskiej kwestje.

Bruksela, 15. sierpnia.

Prasa daje wyraz rozczarowaniu, jakie spowodowała nota angielska, zaznaczając, iż opinja publiczna Belgji nie spodziewała się, aby rząd angielski kwestjonował prawa pierwszeństwa Francji i Belgji do odszkodowań.

Waszyngton, 15. sierpnia.

Dzienniki przypuszczają, że rząd amerykański zajmie się sytuacją wytworzoną przez notę angielską. Kilka dzienników sądzi, że Ameryka zajmie się sprawą reparacyjną, jednakże dopiero na zaproszenie ze strony Francji lub Anglji.

Kryzys wewnętrzny Niemiec

Częściowe odprężenie sytuacji strajkowej. — Dalsza agitacja za strajkiem generalnym. — Nowy rząd usiłuje zabezpieczyć ludność [illegible] głodu [illegible]

(Telegr. „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 15 sierpnia.

Sytuacja strajkowa w Niemczech doznała pewnego odprężenia. W Berlinie wszędzie podjęto pra[illegible] Nieczynne są tylko 2 gazownie. Wzburzenie wars[tw] robotniczy[ch] nieco złagodniało i tylko niektóre części miasta były widownią więk[szych] ekscesów tłumów. W Zagłębiu Węglowem w Saksonji wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe są w zastoju. Robotnicy [illegible] żądali ustalenia zarobków [illegible] w wysokości 30 fenigów złotych [na] godzinę. W Lipsku rozwija się ożywiona agitacja za strajkiem g[eneralnym] pod hasłem: „Prze[ciw] [wiel]kiej koalicji rządowej". Mia[sto] jest bez gazu i prądu elektrycz[nego]. Z innych miast Saksonji na[de]chodzą bardzo niepokojące [wieś]ci. W Kolonji wczoraj i dziś [pano]wały rozruchy, w czasie których splądrowano szereg sklepów żywnościowych.

Rząd Rzeszy ogłosił, że chwilowo przerywa wszelkie dostawy świadczenia rzeczowe dla Anglji, Grecji, Włoch, Jugosławji, Portugalji i Rumunji wobec konieczności wytężenia wszystkich sił gospodarczych Rzeszy w celu zabezpieczenia własnej ludności od niebezpieczeństwa głodu i nędzy.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Płomień", sztuka w 3 aktach Hansa Müllera, odegrana po raz pierwszy 14. sierpnia 1923. Gościnny występ Stanisławy Wysockiej i Ireny Solskiej - Grosserowej).

Lwów, 16. sierpnia.

P. Hans Müller cisnął na scenę szmat życia, bardzo smutnego i bardzo szarego. Problemu, czy dziewczyna z ulicy, przeniesiona w inne warunki życia, oczyścić się moralnie jest w stanie i zmienić w spokojną gospodynię domowego ogniska, rozwiązywać nie chciał. Autor zapragnął przedstawić żywot „ćmy nocnej" takim, jakim on jest i stworzył sztukę, przejmującą w swej realistycznej prawdzie, nastręczającą widzom, mniej podobnego życia świadomym, sporo materjału do rozważań i rozmyślań. Gdzieś ponoś wywołało jej wystawienie huczek. Dlaczego? — zrozumieć tego nie mogę. „Płomień" nie zgorszy nikogo, nie zachęci najlekkomyślniejszej kobiety do tego rodzaju życia, a prawda rzucona bezlitośnie w oczy widzów, działa jeno, jak kubeł zimnej wody — na „rozpłomienione" zmysły wyjanych.

Taka sobie młodziutka, milutka i urocza Anna, jakich wiele błąka się po ulicach większych miast, pokochała raz na prawdę muzyka Ferdynanda, genjalnego twórcę znakomitej symfonji, życiowo jednak zupełnie niewyrobionego dzieciaka. Ich przejścia tragiczne stanowią fabułę sztuki. Ferdynand kocha może Annę, ale po swojemu, uważa ją za „natchnienie", ułatwiające mu pracę kompozytorską, zamyka jednak tygodniami w pokoiku na trzeciem piętrze, wstydzi się jej towarzystwa.

Skazuje „dziewczę z ulicy" na samotność, w ciągu której złe podszepty tem łatwiej trafiają do jej zmitrężonej przejściami główki, gdy jej dawna „koleżanka" przedstawia uwięzionej czar ulicy, a „przyjaciel" Ferdynanda, Herbert, nadaremnie kuszący się o zdobycie Anny, rozbudza w niej obcesowem i natarczywem postępowaniem na nowo płomień, drzemiący we krwi dziewczyny.

Zasada jego, że dziewczyna, wyrwana z ulicy, wcześniej czy później wrócić na tę ulicę musi — wywołuje prawdziwą rewolucję w umyśle Anny. Biedaczka broni się przed złemi pokusami wszelkiemi sposobami. Jako dziewczę proste, o mózgu niezkomplikowanym, chwyta się środków prymitywnych: przyciska obraz do serca, pewna, że Matka Boża ją uchroni przed nowem szaleństwem. Jad, zastrzyknięty podstępnie, działa jednak, a działa tem łatwiej, gdy Ferdynand, zajęty wystawieniem symfonji, zaniedbuje zupełnie „swoje natchnienie".

Anna raz jeszcze błądzi przelotnie, pragnie potem za wszelką cenę uciec na ulicę z powrotem. Odwołanie się matki Ferdynanda do spodziewanego jej macierzyństwa, wywołuje w zbolałym umyśle dziewczyny reakcję. Skok z trzeciego piętra i roztrzaskanie jasnej główki o bruk dziedzińca, kończy tragedję ośmiu tygodni w szarem życiu „natchnienia" genjalnego muzyka.

Postać Anny odtworzyła p. Irena Solska - Grosserowa, odtworzyła z użyciem wszystkich rozporządzalnych środków artystycznych. Że zaś posiada ich bardzo wiele, więc i jej typ nieszczęśliwego „natchnienia" musiał zdobyć sympatję i współczucie całej widowni. Pni Solska znalazła w roli tej szerokie pole do popisu. O jej walorach artystycznych pisałem już tyle razy, pisałem w słowach wielkiego, a zupełnie zasłużonego uznania, że poza ogólną, bardzo pochlebną oceną, trudno naprawdę wdawać się w szczegóły.

Za to partner jej, młodziutki Roman Niewiarowicz, zasługuje na baczną uwagę krytyki. Jego Ferdynand posiadał tyle dodatnich i ciekawych momentów gry, tyle szczerych akcentów w chwilach tragicznych przejść, a niedoświadczenia życiowego w całym konflikcie, w gruncie rzeczy anormalnym i niemoralnym, że i horoskopy dlań można już dzisiaj stawiać na przyszłość bardzo pomyślne.

Pani Stanisława Wysocka w roli matki, wyrozumiałej na grzeszki jedynaka - artysty, choć wszystko się w niej burzyło przeciw dziewczynie z ulicy — posiadała wiele godności, powagi i dystynkcji. P. Antoni Piekarski, którego mieliśmy sposobność oglądać już kilka razy na scenie, to artysta wprost jakby stworzony do ról czarnych charakterów, zgryźliwych tetryków, ironizujących, a lisem podszytych pseudo - moralizatorów. W „Płomieniu" zasłużył też na oklaski, któremi go hojnie wraz z p. Solską darzono. W epizodach na zaszczytna wzmiankę zasłużyli p. Kwiatkiewiczowa, p. Sarnowski i p. Łęczycka. Teatr był wysprzedany.

Michał Rolle.

Ze spraw litewskich.

Tarcia niemiecko-litewskie. — Represje wobec prasy niemieckiej w Kłajpedzie. — Narady nad sytuacją gospodarczą Kłajpedy. — Kryzys w bilansie handlowym Litwy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Kowno, 15 sierpnia.

Przedstawiciel Niemiec w Kownie p. Olhausen, złożył rządowi litewskiemu protest z powodu przejęcia kolei kłajpedzkiej przez rząd litewski. Protest ten oznacza demonstrację Niemiec wobec polityki rządu litewskiego, nie pociągając za sobą jednak żadnych poważniejszych skutków w stosunkach litewsko-niemieckich.

Simonajtis odebrał debit na obszar Kłajpedy dziennikowi „Königsberger Allg. Ztg." i berlińskiemu pismu „Tag" od dnia 1. stycznia 1924. Powodem odebrania debitu były antylitewskie artykuły „Königsberger Allg. Ztg." w związku z tem zaznacza, że Simonajtis odebrał debit tym właśnie pismom, które podkreślały konieczność wspólnej polityki litowsko-niemieckiej i pozwalały sobie jedynie na krytykę akcji litewskiej odniemczenia Kłajpedy.

W Kownie bawiła w tych dniach delegacja Kłajpedy, celem naradzenia się nad sytuacją gospodarczą Kłajpedy.

Bilans handlowy litewski na pierwszy kwartał wykazuje ciągle wzrastającą zwyżkę przywozu nad wywozem, pomimo zastosowania zarządzeń dla przeciwdziałania bilansowi pasywnemu rząd nie jest w stanie zmienić sytuacji.

Kronika.

Czwartek, 16. sierpnia: Rz. kat.: Jacka i Rocha. — Gr. kat.: Izakija. — Słow.: Domorada.

— o —

Odczyty Marsz. Piłsudskiego w Wilnie. Z inicjatywy wileńskiego koła Towarzystwa wiedzy wojskowej Marsz. Piłsudski wygłosi 5 odczytów na temat wypadków wileńskich z 1919 roku.

Dar Adama ks. Czartoryskiego dla Lwowa. Bibljoteka Uniwersytetu Jana Kazimierza otrzymała w darze olbrzymią bibljotekę, złożoną przez Adama ks. Czartoryskiego, jako wieczysty depozyt. Bibljoteka ta do 1. lipca br. znajdowała się na ziemi francuskiej na wybrzeżu Normandji, pod miasteczkiem Honfleur w zameczku Cote de Grace. Zawiera ona 25000 tomów w językach polskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, niemieckim, łacińskim i innych. Już zmarły Witold Kazimierz, który nabył zameczek Cote de Grace od historyka Alberta Sorela zamierzał ofiarować bibljotekę którejś z instytucyj naukowych w ojczyźnie. Zamiaru tego nie pozwoliła mu urzeczywistnić śmierć, która nastąpiła w r. 1918. Wcielił go zaś obecnie w czyn brat i spadkobierca zmarłego ks. Adam ordynat na Gołuchowie, kurator słynnego Muzeum Czartoryskich w Krakowie przez ofiarowanie

MICHALINA HAUSNEROWA.

Letnie obozy ćwiczeń.

(Dokończenie.)

Obozy obozy wschodniej Małopolski. — Na błoniach nad Bystrzycą. — Życie obozu młodzieży w Delatynie. — Grupa strzelców w Brzeżanach.— Zapomniano o propagandzie!

Lwów, 16. sierpnia.

Organizację obozów zapoczątkowano już w roku ubiegłym. Obecnie utrzymuje D. O. K. Lwów trzy obozy ćwiczeń: w Nadwórnej, w Delatynie i w Brzeżanach.

Obóz nadwórniański rozłożono na błoniach nad Bystrzycą. Mimo hasła swobody i niemal zupełnego „powrotu do natury" zachowano pewne wygody codziennego życia, a ciągłe zetknięcie się bezpośrednie z przyrodą daje uczestnikom same dodatnie wrażenia. Od niespodzianek atmosferycznych chronią nieprzemakalne namioty, do wypoczynku po trudach służą żelazne łóżka.

Obóz to grupujący członków Sokoła, przebywa w nim zatem nietylko młodzież, ale i ludzie dojrzali, rekrutujący się ze sfer rzemieślniczych, 72 osób. Ze stanowiska państwowego ćwiczenie wojskowe mężczyzn dosięgających już niekiedy ...estki, mniej w prawdzie odpowiada celowi, niż wyrabianie materjału młodego, jednak zaprzeczyć nie można, że podnosi ogólny stan zdrowotności społeczeństwa. Dowódcą obozu w Nadwórnej jest por. Rowiński, instruktorami por. Jarecki i por. Borowiak, kierownikami wychowania fizycznego pp. Fedorowski i Jan Dim.

Inaczej nieco wygląda obóz w Delatynie, składający się z młodzieży szkół średnich w liczbie 127, chłopców od trzynastego roku życia. Dowodzą nimi: kap. Gadziński, jako komendant, por. Socha i por. Gładysz, jako kierownicy dwóch grup, profesorowie Szmilewski i Engel, jako kierownicy wychowania fizycznego.

Nie trzeba dodawać, że życie obozowe jest istnym rajem dla chłopaków, że mustrę umieją, jak regularny żołnierz, a osmalone słońcem i wichrem ciała i wyrobione ich muskuły, świadczą, że czasu gnuśnie nie tracili...

Obóz w Brzeżanach, obesłany przez Związek strzelecki, jest najsmutniejszy ze wszystkich trzech. Umieszczono go w głębokim wąwozie wśród pastwisk, otaczających staw — a przecież chyba można było znaleźć inne miejsce, gdzie więcej powietrza, światła i światła. Następnie dziwnie po macoszemu go potraktowano. Trudno uwierzyć, a jednak tak. ...musiało zależało na tem, aby całe to przedsięwzięcie rozbiło się, zniechęciło uczestników, odstraszyło ich. Ta walka dowództwa obozu z ciągłymi brakami, horrendalne opóźnienie nadesłania namiotów, a wreszcie przysłanie starych, dziurawych i zbutwiałych, rozmieszczenie uczestników kursu w stajni — to wszystko jakoś inaczej się działo, niż w obozach innych. A skutek? Z blisko 80 uczestników z dni pierwszych dotrwało jedynie 32. Tak być nie powinno i na przyszłość nie może być.

Dziś jest lepiej. Lwia w tem zasługa oficerów obozu — poruczników Kuliczkowskiego (dowódcy) i Kozakiewicza, którzy siebie z duszą i ciałem oddali pracy. I wyniki, jakimi poszczycić się mogą, są imponujące. Pod względem wyszkolenia wojskowego obóz w Brzeżanach jest bez konkurencji. Zupełne opanowanie zasad walki w teorji i praktyce, dyscyplina, poczucie żołnierskich obowiązków, wszystko to, co w krótkim przeciągu czasu wpojono, czego wyuczono, — sprawia, że ów surowy do niedawna materjał, ci studenci i młodzi rzemieślnicy wyjdą z kursu jako żołnierze wyszkoleni, ideowi, gotowi do sprostania tym zadaniom, jakie stawia orężna obrona Państwa.

Wychowaniem fizycznem w obozie kieruje p. Edward Olma z Krakowa. Jeśli się zważy wielkie trudności, jakie musi przełamywać, jak brak odpowiednio urządzonego boiska sportowego, niedostatek w przyrządach, nawet brak kostjumów ćwiczebnych, — rezultaty, jakie osiągnął swą energją i poświęceniem, są bardzo dobre. Kursiści są zdrowi i silni, wszyscy wynoszą elementarne wiadomości z poszczególnych działów gimnastyki, lekkiej atletyki, gier i zabaw, — a o to właśnie chodziło. — Kuchnia obfita i smaczna.

Mogłoby się zdawać, że przepędzenie lata pod gołem niebem na ćwiczeniach i igrzyskach przedstawia tyle ponęt dla wychowanków naszych miast, że braknie dla nich miejsca w obozach. A jednak tak nie jest! Zbyt mało o tym cudownym wynalazku wiedziało społeczeństwo, zbyt mało rozgłaszano wieści o organizacji obozów wśród młodzieży i rodziców na początku akcji, nie poinformowano też o niej w odpowiednim czasie prasy, a sfery nauczycielskie niezbyt uczniów do udziału zachęcały. Nie nadmiar zatem, ale brak zgłoszeń utrudniał tworzenie obozów. Dopiero urządzona przez DOK. pod koniec prowadzenia kursów wycieczka dziennikarska do obozów była pierwszem bliższem zetknięciem ich ze społeczeństwem.

Oby to zaniedbanie nie powtórzyło się w przyszłości!

księgozbioru z Honfleur Bibljotece Uniwersyteckiej we Lwowie. Księgozbiór z Honfleur, wysłany do Polski, przybył w pierwszych dniach sierpnia parowcem do Gdańska, skąd w trzech wagonach nadszedł przed paru dniami do Lwowa. Obecnie 301 skrzyń (przeszło 33000 kg.), kryjących ten dar, znajduje się w magazynach Bibljoteki Uniwersyteckiej.

Uczestnicy wycieczki rumuńskiej w chwili opuszczenia granic Polski wysłali na ręce Marszałka Sejmu depeszę z gorącemi podziękowaniem za serdeczne przyjęcie.

† **Vatroslaw Jagicz**, znakomity slawista, światową cieszący się sławą, b. członek austr. Izby państwa, b. członek członek austr. Izby panów, b. prof. Uniburgu i Wiedniu, autor wielu prac naukowych, zmarł w Wiedniu w nędzy, utrzymując się z czytania korekty. Przeżył lat 85. Zwłoki uczonego przewieziono do Varaždynu na koszt królestwa S. H. S. Rodzina otrzymała pensję ze skarbu państwa.

Ślub pny Stanisławy Englówny, sekretarki redakcji „Gazety Porannej", z p. Franciszkiem Romanowskim, komisarzem dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, odbył się dzisiaj o godz. 11. przed poł. w kościele św. Marji Magdaleny. Młodej parze przesyłamy bardzo serdeczne życzenia.

Paskarstwo we Lwowie rośnie jak przysłowiowy grzyb po deszczu, ku rozpaczy konsumentów, zwłaszcza rozporządzających stałymi dochodami. Ceny mięsa i tłuszczów różnią się od 12 do 14.000 mp. od krakowskich. Dlaczego Kraków ma być tańszy — my tego wyjaśnić nie zdołamy. Za klg. mąki pszennej żądają u nas do 30.000 mp., masła 60—90.000, zal itr mleka 5—6000, za jajo do 2000, za klg. ziemniaków 1600—2000 mp.

Pociąg przejechał prawą nogę poniżej kolana p. Kogucińskiemu, zecerowi ze Lwowa, który wsiadając do pociągu w Winnikach, poślizgnął się i wpadł pod koła wagonu. Rannym zaopiekował się na miejscu lekarz; we Lwowie karetka Stacji ratunkowej odwiozła p. Kogucińskiego do szpitala. Amputacja nogi okazała się konieczną. Wiek podeszły rannego budzi obawy utrzymania go przy życiu.

Nabój armatni, znaleziony w lesie między Marjówką a Winnikami, poczęli lekkomyślnie rozbijać pątnicy, wracający z odpustu. Następstwa były straszne. Wskutek eksplozji Józef Chałapacz został zabity, trzy inne osoby odniosły rany.

Podwyższenie opłat za przechowanie bagażu w przechowalniach kolejowych. Z dniem 15. sierpnia br. podwyższa się opłatę za przechowanie bagażu w przechowalniach kolejowych (garderobach) we Lwowie, Lwowie-Podzamczu, Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku, Samborze, Stryju i Tarnopolu na 2000 mk. za dzień i sztukę. Dzień przyjęcia bagażu do przechowania, jakoteż dzień wydania liczy się za pełne dni.

Na V-ty zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych przybyło do Warszawy 213 delegatów, reprezentujących 112 oddziałów Związku. Po nabożeństwie nastąpiło oficjalne otwarcie zjazdu. Po powitaniu zjazdu przez przedstawicieli Rządu, Sejmu i t. d., uchwalono jednomyślnie rezolucje, wyrażające cześć pamięci pierwszego Prezydenta Rzpltej Gabrjela Narutowicza oraz hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Po przyjęciu sprawozdania z prac Związku, wybrano członków 13 komisyj zjazdowych i wysłuchano sprawozdania komisji rewizyjnej i mandatowej.

(—). **W poszukiwaniu za magazynami paskarskimi policja odkryła** w magazynie firmy spedyc. „Wawel" przy ul. Skarbkowskiej 43. 198 beczek smalcu, a w firmie „Schenkera" przy ul. Strzeleckiej 6. 200 paczek tłuszczu. Magazyny zostały opieczętowane.

(—) **„Es ist glänzendes Elend".** Tak się wyraził K. Schreyer, buchalter firmy Zunin i Ska przy ul. 3-go Maja 2. w czasie przemarszu przez miasto 40 pp., który powracał z rewji na Błoniach jan. Słowa te usłyszała jedna z pań stojących obok niego i kazała go aresztować.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek, 16. b. m.: „Płomień" (gośc. występ Wysockiej i Solskiej).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek, piątek i sobota: Teatr zamknięty.

—o—

Po zmianie rządu w Niemczech.

Program działania nowego gabinetu. — Mowa kanclerza Stresemanna. — Uzupełnienie listy ministrów. — Opinja prasy niemieckiej o nowym rządzie. — Stanowisko prasy francuskiej. — Opinja angielskich kół politycznych.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 15. sierpnia.

Nowy gabinet zebrał się dziś po południu na pierwsze wspólne posiedzenie celem omówienia środków natychmiastowego zaradzenia brakowi środków żywności. Minister skarbu Rzeszy omawiał równocześnie z ministrami skarbu poszczególnych państw wchodzących w skład Rzeszy, szereg zaradczych środków a zwłaszcza wprowadzenie w życie nowego prawa ograniczającego wywóz środków żywności. Nieustający spadek waluty zmusił ministra komunikacji do poczynienia daleko idących zmian w dotychczasowych taryfach kolejowych. Od 20. września zostaną opłaty za bilety osobowe oraz za bagaże 10-krotnie podwyższone, opłaty przesyłek kolejowych zostaną podwyższone o 2000%. Nowe taryfy dla ruchu osobowego zaczną obowiązywać od 1. września, zaś za bagaż już od 20. sierpnia.

W wygłoszonej w parlamencie mowie kanclerz Stresemann powiedział m. i.: W imieniu rządu oświadczam, że jesteśmy gotowi oddać sprawę okupacji Zagłębia Ruhr międzynarodowemu sądowi rozjemczemu. Jesteśmy przytem pewni, że wyrok takiego sądu przywróciłby Zagłębiu wolność. Ludność Zagłębia chce pracować, ale jedynie w atmosferze wolności. Niemcy zaś rozporządzając Zagłębiem byłyby w stanie wypełniać zobowiązania odszkodowań i podjąć na nowo dostawy w naturze. **Najcelowsza polityka zewnętrzna Niemiec powinna polegać na doprowadzeniu do porządku sytuacji wewnętrznej.** Rząd jest pewien, że wszystkie klasy ludności zrozumieją, że najważniejszem zadaniem kraju jest podtrzymać rząd w jego dążeniach. Kończąc swoje przemówienie kanclerz powiedział, że silna wola narodu niemieckiego utoruje mu drogę do życia w wolności. Zgubionym jest jedynie ten, co sam się poddaje. Należy uwierzyć w przyszłość Niemiec i wiarę tę nieustannie wzmacniać. Mowa kanclerza była wielokrotnie przerywana oklaskami, a zakończona została przy entuzjazmie całej niemal Izby. Następnie mówcy partji rządzących ograniczyli się do wygłoszenia krótkich deklaracyj aprobujących stanowisko rządu i zapewniających mu swoje poparcie. **Głosowanie nad oświadczeniem rządowem zostało przyjęte 240 głosami partji ludowej centrum, demokratów oraz zjedn. socj. przeciw 67 głosom nacjonistów, niem. ludowców oraz komunistów, przy 25 powstrzymujących się od głosowania, członków bawarskiej partji ludowej.**

Lista ministrów została uzupełniona przez powierzenie teki gospodarki Rzeszy von Raumerowi. Dotychczasowy minister poczt Stingel zrezygnował z zajmowanego stanowiska ze względu na słaby stan zdrowia.

Berlińska prasa wita nowy gabinet życzliwie, natomiast partie skrajne zarówno lewicowa jak i prawicowa atakują go namiętnie. Kreuzzeitung i Deutschezeitung przepowiadają kapitulacje Niemiec wobec Francji i rządy ulicy.

Paryż, 15. sierpnia.

Pisma, rozprawiając o upadku gabinetu kanclerza Cuno oraz o stworzeniu nowego, wyrażają przypuszczenie, że wejście szeregu nowych osobistości do gabinetu spowoduje zmianę nietylko polityki wewnętrz. i wywrze wpływ na gospodarkę kraju, ale również zmiany w polityce zagranicznej.

Londyn, 15. sierpnia.

W pewnych kołach politycznych w Londynie przypuszczają, że polityka nowego rządu niemieckiego będzie zakreślona na szerszą skalę, niż polityka rządu poprzedniego.

EKONOMISTA

—o—

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 299

Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 766

Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Reitana l. 6, I. p. 962

Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:
Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12, II p. 1084

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12. w sali przy ul. Reitana l. 6. I. p.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 16. sierpnia.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Sytuacja na targu niezmieniona, wskutek silnej podaży akcje przemysłowe spadły w cenie, natomiast akcje bankowe poszukiwane, w ślad za tem kursa utrzymane. Tendencja zniżkowa, usposobienie ożywione. — W niekotowanych utrzymały się dotychczasowe kursa.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Lwów dnia 16. sierpnia 1923.

Garota 50 nieef. 38, Ćmielów 230, 240, 230, 240, 250, 225, 240, nieei. 200, 210, Niemojowski 135, 155, 150, nieei. 120 Pezet 100, 95, nieef. 85. Nafta 145, 149, 150, 137, 138, 140, 136, 134, 140. Rakszawa 600, 660, 630, Siersza el. 85, 100, 90, 95, 90, 110, 85, 82, 85, 90, 92, 95. Chodorów 1335, 1330, 1340, 1335, 1380, 1340, 1335, Ojkos 810, 800, 785, 770, 790, 775, 780. Tesp 1375, 1380, 1400, 1375, 1325, 1370, 1400. Bank Przemysł. 105, 107, 108, 106, 108, 109, 106500, 105, 106, 104, nieef. 91, 92, 93, A. B. Z. 38, 40, Hipoteczny 150, 155, 165, 160, 145, 160, 165. Małopolski 105, Pokred 34. Z. B. K. 50, 43, 47, 40, 51, 45, 52, 50, 40, 50, 51, 52, 53, 60, 52, 55. Z. B. K. nieef. 45, 50, 38, 40, 33, 38, 39, 45, 46, 45, 46, 47. Biskupscy 255, 260, Cegielski 175, 180, 165, 180, 190, 200, 185, 180, 165, 180, 190, 160, 195, 180, 200, 195, 178, Parowozy 150, 160, 148, nieef. 120, 110, 115, Zieleniewski 3000 2010.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Jaworzno drobne 38[illegible]700 (jedna 4300), Gazy 5300, 5320, A[illegible]zezulator 350, Bibljoteka p. 95, 100. Chybie [illegible]50, Czechowice 68, 66. Columbia 20. [illegible] Gazociągi 80, 85. Foresta 210, 208, [illegible] Len 385, 390, Lokomotywy 230. Schön 15½ miljona. Węglówki 10½ (nieef. 5000, 5350, 4960). Trśmierica 85. Azot 110, 112, 115, 120. Bruger 660, 650. Drożdże G. 150. Gazolina 305, 300. Lesienice 250, 245, Machleid 100, 95. Oknsz 145, 143, 140, 137, Rollindustria 48, 50, Elektr. n. S. 23, 21, 22.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za:

Marki niem. 0.07; dolary czeki i przek. 245; dolanry banknoty 245.500: dolary 1-ki, 2-ki 240070; dolary kanadyj. 235; dolary 1-ki, 2-ki 233640: franki francuskie 13500 franki belgijskie 11200: franki szwajcarskie 44300; funty szterlingi 1.120: liry 10400; guld. holend. 96300; korony szwedzki 65350: korony duńskie 45150: korony norweskie 40250: korony czeskie 7120: korony austr. 3.40: złoty polski 40.000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 16. sierpnia.

Ruch na giełdzie bardzo ożywiony. Ogólny obrót 289 ton. Podaż obfita pokrywa zapotrzebowanie. Tendencja zniżkowa — usposobienie spokojne.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Polski Bank przemysłowy 95—105; Chodorów 1325. 1250, 1285:.. Drzewo 48, 46, 47: Węgiel 1200, 800, 975: Pocisk 180, 200, 170; Parowozy 135. 145. 142.500, Zieleniewski 1900—1800: Ćmielów 225 do 205, 220; Polska Nafta 136, 130, 132500.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 16. sierpnia.

B. P. 100, 105, Niemojowski 210—225. Hip. 120—130. Mał. 110—115 Z. B. K. 32—39. Żegluga 22—27, Zieleniewski 1975—2050. Cegielski 156—165. Parowozy 145—165, Trzebinia 295—310. Górka 270—3000. P. T. G. 650—680. Nafta 140 do 147. Mydło 300. Krakus 170. Chodorów 1400—450. Ćmielów 250—260.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 16. sierpnia br. Berlin 0.0002, Holandja 217¼, Nowy Jork 552½. Londyn 25.24. Paryż 30.10, Medjolan 23.67. Praga 16.15, Budapeszt 0.03 i jedna ósm[illegible] Bukareszt 2.25, Belgrad 5.8[illegible] [illegible] 140, **Warszawa 0,0025**, Wiedeń 0,0077 i jedm ósmych

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 16. sierpnia

KURSA PRYWATNE.

Dziś zrana była tendencja znacznie zniżkowa. Około godz. pół do 11-tej nieco, mocniej. Ceny się wahają między 292000 a 304000 za dolary. Obrót średni; na Berlin tendencja znacznie zwyżkowa.

Dolary amer. 295—296000: dolary kanad. 260—265000: 1-ki i 2-ki tańsze o 2—3000 na jednym: marki niem. po 100 i 50 tys. 0.20—0.22; po 10 tys. 0.24—0.2[illegible] tys. star. em. 3.50—3.80: setki stare 1.[illegible] do 1.80; leje za tys. 145—15000: drob[illegible] 14000—14500: korony czeskie 8300—8350; drobne 8100—8250; austr. now. em. 1400—14500; star. em. 8—9000; setki za tys. 13—15000; drobne po 50, 20, 10 za tys. 10—12000; austr. stempl. 3.70—3.75; austr. przekazy 3.76—3.80; franki franc. 15000—15500: funty szterl. 1.200.000—1.250.000: ruble 500-ki 7.00—7.10; setki zwykłe 7.10—7.20.

Złoto: 20 kor. 1.200.000—1,250.000; 20 mark. 1,300.000—1.350.000; 20 fran[illegible] 1,050.000—1,100.000: 10 rubli 1,500.[illegible] 1,550.000, dolary 280—282000.

Złoto: korony austr. 19000—19500[illegible] kor. 94—98000; floreny 47000—485[illegible] ruble 81000—83000; kopiejki za 1 ru[illegible] 48—50000.

Z rynku naftowe[illegible]

Lwów, 16. sie[illegible]

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Tendencja niezmieniona. Tr[illegible] akcje nieliczne z powodu braku [illegible] daży. Płacono za: 1/32% brutto [illegible] togen 28 milj., Gottfried 28 i pół m[illegible] Sieghardt 12 milj., Monte Carlo [illegible] spring 27 milj.; 1/16% brutto Jan[illegible] I, II, III 13 i pół milj., Haller 1 i p[illegible] milj., Andrzej 11,800.000, Jutrzenk[illegible] w Borysławiu 5,700.000, Olga 1 i [illegible] milj., Kapo I 3,750.000, Plato[illegible] 1,200.000

———

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 178. **Czwartek, 16. sierpnia 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	Ostatnia dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal.		—		108—	110—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100—	102—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102—	104—	—	
4½% Banku Malopolsk.		—		104 50	106 50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99—	101—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109—	111—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100—	102—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107—	109—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102—	104—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101—	103—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97—	99—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92—	94—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92—	94—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125—	130—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200—	210—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	37000	41000	36–40000	
Akc. hipoteczny	280	42	120	143000	167000	145–165000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	102000	108000	105000	
Powszechny kredytowy	280	42	140	23000	25000	24000	
Przemysłowy	280	42	130	100000	110000	104–109000	92-93000 nf.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	38000	62000	40–60000	33-47000 nf.
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			190000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			253000	263000	255–260000	
Browary lwowskie	500	500	—	2100000	—	—	
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	1320000	1350000	1330-1340000	
Cegielski	—	—	—	160000	205000	165–200000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	220000	255000	225–250000	200-210000 nf
Gefota fabryka Obuwia	140	22	140	49000	51000	50000	38000 nf.
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2200000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	180000	—	—	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	135000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	148000	158000	150–155000	120-135000 nf
Olkos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	760000	820000	770–810000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	145000	162 00	148–160000	110-120000 n.
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	92000	102000	95–100000	85000 n
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	150000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	130000	150000	136–1[illegible]5000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	90000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	595000	665000	600–660000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	80000	112000	82–110000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	2000000	—	—	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	45000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	440000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	1300000	1425000	1325-1400000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	176	1070	1900000	2020000	2000-[illegible]	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000	—	—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	75000	—	—	
Polsut	1000	260	600	27000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	23000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	Bilety bankowe. żądają	Bilety bankowe. transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty. płacą	Czeki, przekazy i wpłaty. żądają	Czeki, przekazy i wpłaty. transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
lorenv holenderskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
anki szwajcarskie							
orony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

eny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
ZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	Nowa 79/80 900 000
TO małopolskie 63 ex 1922 r.	—	—	
TO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	425000	432500	
CZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
ZMIEŃ: małopolski ex 1923	—	—	
ES: małopolski ex 1922 r.	510000	560000	
ES małopolski ex 1923 r.	—	—	
URUDZA: krajowa	—	—	
URUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
MNIAKI jadalne	—	—	
SOLA: biała	—	—	
SOLA: kolorowa	—	—	
OCH: polny	—	—	
OCH: Victoria	—	—	
OCH: ½ Victoria	—	—	
OBIK:	—	—	
YKA:	—	—	
ESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
[illegible]	—	—	
ZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA PRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

[OGŁ]OSZENIA.

[RÓŻN]AITE OBWIESZCZENIA.

[L.] 449/23. Hurtownia wraz ze sklepem [...]toniowym w Janowie, zostaną [...] w drodze postępowania konkurencyjnego. Oferty sporządzone w myśl [obow]iązujących przepisów należy wnosić do Dyrekcji Okręgu skarbowego [...]w. Podwale l. 3, do dnia 7. września 1923, godzina 10 rano. O bliższych [wa]runkach zasięgnąć można wiadomości w Dyrekcji Okręgu skarbowego we [Lw]owie i w Nadzorach kontroli skar[b]owej tutejszego okręgu. 6224-3

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1923.

Cg. I. a. 910/23. Edykt. Powódka Marja Wandżura z Kluczowa Małego wniosła skargę przeciw pozwanemu niewiadomemu z pobytu Wasylowi Jawołoszniakowi Dmytra i tow. o zniesienie współwłasności. Audjencja do rozprawy została wyznaczona na 6. września 1923 godz. 9. rano, biuro Nr. 75. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Czajkowskiego kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 6300

Sąd okręgowy, Oddział I.

Kołomyja, 8. sierpnia 1923.

C. II 271/23. Mendel Freilich w Kosowie wniósł skargę przeciw Mechlowi Römer, Chaji Surze Freilich zam. Römer i niewiadomym z miejsca pobytu Szymonowi Römerowi i Samuelowi Römer o ustąpienie posiadania części parc. bud. 291/1 w Kosowie do C. II. 271/23. [...] rozprawa została wyznaczona na [...] września 1923 godz. 9 przedp. [...]zie, biuro 49. Ponieważ miej[sce ...] pozwanych Szymona Römera [...] Römera jest nieznane u[stanawia się ...]p dra Marjana Kerpinskiego [...]a w Kosowie kuratorem, [który ich] będzie zastępował na ich [koszt i niebe]zpieczeństwo, dotąd, dopóki [...] się nie stawią i nie ustanowią [pełnomo]cnika. 6291

[Sąd p]owiatowy, Oddział II.

[Kosó]w, 2. czerwca 1923.

[L. c]z. C. II. 356/23/2. Edykt. Strona [...]dowa Maika, zam. Schächter i tow. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Rytce zam. Grosfeld o zniesienie współwłasności zpn. do L. cz. C. I. 356/23/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5. września 1923 o godz. 8 przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 23, sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Stojowskiego w Borszczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 6298

Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 23. lipca 1923.

U. 822/22/25. Hersch Naftali Wolf, Jan Letyta i Wasyl Pawelczak z Muszynki, w nocy z 5. na 6. lipca 1922 usiłowali potajemnie w celach zysku przemycić za granicę 15 kg. kawy, za co ich zasądzono wyrokiem z dnia 14. grudnia 1922 na grzywnę od 10 do 30 tysięcy marek. 6299

Sąd powiatowy.

Muszyna, 22. maja 1923.

KONKURSY.

L. 945. Konkurs. Celem obsadzenia posady notarjusza w Haliczu, opróżnionej wskutek śmierci śp. Leona Huzara, ewentalnie w innej miejscowości w okręgu lwowskiej Apelacji opróżnić się mogącej, rozpisujemy konkurs. Kompetenci mają wnieść swe podania najdalej do 30. września 1923. 6268-3

Izba notarjalna.

We Lwowie, dnia 11. sierpnia 1923.

L. 69/prez. Wydział Rady powiatowej w Kosowie, Województwo Stanisławowskie ogłasza konkurs na posady lekarzy okręgowych z siedzibą w Hryniawie, Żabiu i Pistyniu. Do posad tych przywiązane są pobory urzędników państwowych XII. stopnia służbowego wraz ze wszystkimi dodatkami i ryczałtem na objazdy i kancelaryjnym. Nadto obowiązkiem lekarza okręgowego w Hryniawie ewentualnie w Żabiu będzie leczenie chorych wenerycznie, za osobnem ze Skarbu Państwa wynagrodzeniem w kwocie 600.000 mkp. i z odpowiednią podwyżką procentową w miarę wzrostu drożyzny. Podania udokumentowane wnosić należy do 10 września br. 6226-3

Sekretarz: Michał Biłas. Komisarz rząd.: Inż. Lisowski.

Z Wydziału powiatowego.

Kosów, dnia 2. sierpnia 1923.

SPADKI.

Lcz. A. VI. 225/20/29. Edykt wzywający nieznanych dziedziców. Dawid Dorner, zamieszkały w Zniesieniu, zmarł we Lwowie dnia 12. stycznia 1919, licząc 72 lat życia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali po nim dziedzice. Kuratorem spuścizny ustanawia się adwokata dra Dawida Kocha we Lwowie, Pasaż Hausmana 6. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. 6263-3

Sąd powiatowy. S. II. Oddz. VI.

Lwów, dnia 9 czerwca 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 101/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Gil z Pustyni, powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 40 p. p. został niebawem wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie walk pod Lublinem został ranny i odtąd bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c., przeto wdraża się na ponowną prośbę Anny Gilowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Juljanowi Kryplewskiemu, adw. w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Michała Gila wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20-go marca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 6259-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 października 1922.

T. V. 153/23/5. Władysław Jacek, urodzony w 1890 r. w Zaborowie powiat Strzyżów, syn Jakóba i Anny, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 45 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w bitwie pod Trawnikiem w sierpniu 1914 zaginął. Wdraża się na prośbę Jana Kroka postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Deichesowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym. 6286

Sąd okręgowy. Oddz. V.

Rzeszów, dnia 2 listopada 1923.

T. V. 4/23/5. Marcin Jochym, urodzony 1866 w Studzieńcu, powiat Nisko, syn Jana i Rozalji, umysłowo upośledzony, w listopadzie 1914, kiedy przez Studzieniec szła linja bojowa, zaginął. Wdraża się na prośbę Zofji 2-o Maślachowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dzianottowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym. 6285

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 lipca 1923.

T. V. 173/23/3. Szczepan Tkaczyk, urodzony 1889 w Ubieszynie powiat Przeworsk, syn Jana i Katarzyny, w listopadzie 1914 przydzielony do austr. 40. pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim dostał się do niewoli rosyjskiej, w czasie transportu uciekł z Przeworska w kwietniu 1915, przebywał w domu 6 tygodni, w czerwcu zgłosił się do wojska i przebywał z 90 pułkiem w Szombatheli na Węgrzech, gdzie zachorował i zmarł w szpitalu z końcem czerwca lub w lipcu 1915. Wdraża się na prośbę Wojciecha Tkaczyka postępowanie celem uznania za zmarłego. 6284

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 czerwca 1923.

T. V. 161/23/4. Wacław Walczyna, urodzony 1877 w Nadbrzeziu powiat Tarnobrzeg, syn Jana i Jadwigi, pobrany do austr. węg. wojska 1915, przydzielony do 40 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, skąd żona jego otrzymała ostatni list od niego z Łucka, datowany 1 maja 1916 i odtąd ślad za nim zaginął. Wdraża się na prośbę Karoliny Walczynowej postępowanie celem uznania za zmarłego, a jego małżeństwa za rozwiązane. 6283

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1923.

T. V. 152/23/5. Jakób Jacek, urodzony 1854 w Zaborowie powiat Strzyżów, syn Jana i Marji, w sierpniu 1914 przydzielony jako podwoda do 10 Stafli dywizji na froncie rosyjskim, brał udział w wojnie, woził na swym wozie kasę wojskową. Jakób Jacek wiozac na wozie kasę wojskową gościńcem w Chrzanowie, najechany został przez wóz Czerwonego Krzyża, skutkiem czego utracił obie nogi, został oddany do szpitala w Chrzanowie i tamże po tygodniu miał umrzeć. Wdraża się na prośbę Jana Kroka postępowanie celem uznania za zmarłego. 6282

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 22 czerwca 1923.

T. V. 207/23/3. Piotr Rączy, urodzony 1893 r. w Przybyszówce powiat Rzeszów, syn Kaspra i Wiktorji, pobrany do wojska austr. węg. na wiosnę 1914 r. przydzielony w sierpniu 1914 r. do 4. batalionu strzelców polowych, po wyćwiczeniu brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, a w roku 1918 na froncie włoskim, a jesienią 1918 r. zachorował na tyfus, leczony był w szpitalu na Węgrzech, a od października 1918 r. nie ma o nim wiadomości. Wdraża się na prośbę Łukasza Rączego postępowanie celem uznania za zmarłego. 6281

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 czerwca 1923.

T. V. 101/23/4. Marcin Wilk, urodzony 1879 w Dębie powiat Tarnobrzeg, syn Jędrzeja i Anny, zamieszkały w Krzątce powiat Kolbuszowa, w czerwcu 1915 przydzielony do austr. 107 batalionu pospolitego ruszenia, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, a w roku 1915 na froncie włoskim, dnia 27 lipca 1915 ugodzony odłamkiem szrapnela został zabity. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Marcin Wilk poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji Wilkowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. 6280

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 11 czerwca 1923.

T. V. 493/22/6. Józef Bębenek, urodzony 1880 w Zielonce powiat Kolbuszowa, syn Aleksandra i Marjanny, przydzielony w sierpniu 1914 r. do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim w listopadzie 1914, dostał się do niewoli rosyjskiej i tamże miał umrzeć w czerwcu 1917, odtąd nie ma o nim wiadomości. Wdraża się na prośbę Ewy Bębenkowej postępowanie celem uznania za zmarłego, a jego małżeństwa za rozwiązane. 6279

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1923.

T. V. 82/23/3. Jędrzej Szot, urodzony 1887 r. w Jeżowem, powiat Nisko, syn Bartłomieja i Agnieszki, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 90 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i we wrześniu 1914 r. Starostwo w Nisku przez Urząd gminny w Jeżowem zawiadomiło Marję Szot, że Komenda 90 pułku piechoty doniosła do Starostwa w Nisku, że Jędrzej Szot poniósł śmierć na polu bitwy. Wdraża się na prośbę Marji Szot postępowanie celem uznania za zmarłego. 6278

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 18 maja 1923.

T. V. 5/23/3. Wojciech Wyka, urodzony 1849 w Woli Raniżowskiej, syn Filipa i Zofji, wyemigrował przed 50 laty do Ameryki i odtąd nie ma o nim wiadomości. Wdraża się na prośbę Jakóba Grądziela postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. 6277

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1923.

T. IV. 103/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Topór, syn Jakóba Topora i Anny z Dzierzęgów, urodzony dnia 21 listopada 1887 roku w Poroninie powiecie nowotarskim, odszedł jako żołnierz b. armji austrjackiej w dniu 1 sierpnia 1914 r. do służby wojskowej i w czasie wojny zaginął, a ostatnia wiadomość o życiu jego miała być z roku 1916. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31-go marca 1918 Dz. u. p. L. 128, przeto wdraża się na prośbę Marjanny Topór Leśnej z Olczy Zoniówki postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adwokatowi dr. Wrońskiemu w Nowym Sączu, którego się kuratorem zaginionego ustanawia, wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż samego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 6293

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 listopada 1922.

T. V. 51/23/4. Franciszek Czechara, urodzony 1882 w Gwoździcu powiat Nisko, syn Stanisława i Marjanny, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 6 pułku ułanów, pełnił służbę w twierdzy w Przemyślu, w czasie oblężenia jej przez wojska rosyjskie i od końca 1914 nie ma o nim żadnej wiadomości. Wdraża się na prośbę Katarzyny Czechara postępowanie celem uznania za zmarłego. 6296

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 10 lipca 1923.

T. V. 519/22/4. Jacenty Balawender, urodzony 1875 r. w Podzwierzyńcu, powiat Łańcut, syn Franciszka i Marji, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 90 pułku piechoty pełnił służbę w twierdzy w Przemyślu w marcu 1915 roku po upadku Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w Katakurgan za Taszkentem na Syberj i tamże w maju 1918 lub 1919 zmarł. Wdraża się na prośbę Anny Balawender postępowanie celem uznania za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1923. 6295

T. V. 324/22/7. Jan Domaradzki, urodzony 1892 r. w Wyżnem powiat Strzyżów, zamieszkały w Nowej Wsi, pobrany do austr. węg. wojska we wrześniu 1914 r., przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w roku 1915 w czasie ataku Moskali był rannym w bok i leżał na polu i nie wiadomo co się z nim stało. Wdraża się na prośbę Anieli Domaradzkiej postępowanie celem uznania za zmarłego. 6294

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 9 kwietnia 1923.

T. 79/23/2. Jan Hołubowicz, syn Hilarego urodzony Tłustenkie 6 kwietnia 1894, żołnierz austr. brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Władysława Witkowskiego postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi dr. Wiurakowi w Czortkowie. Po dniu 1 stycznia 1924 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 6292

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, dnia 18 czerwca 1923.

T. 83/23. Józef Irzyniec, ur. 6. lipca 1886 z Mylatyna Nowego, zaginął na wojnie w r. 1914 jako żołnierz austrjacki. Udzielić wiadomości Sądowi lub kuratorowi dr. Chomińskiemu w Złoczowie. 6290

Sąd okręgowy.

Złoczów, 7. czerwca 1923.

T. 189/23. Simeon Mazurkiewicz vel Samuel Mazurek z Żulic pow. Złoczów, żołnierz ukraiński, zaginął na wiosnę 1919. Wzywa się, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Baltarowiczowi wiadomości o zaginionym do jednego roku, poczem Sąd wyda ostateczne orzeczenie na ponowny wniosek. 6289

Sąd okręgowy.

Złoczów, 3. sierpnia 1923.

T. 73/23. Jan Jarciak, syn Pawła, ur. 30. września 1900 ze Stanimierza, zaginął na wojnie w r. 1919 jako żołnierz ukraiński. Udzielić wiadomości Sądowi, lub kuratorowi adw. dr. Hesslowi w Złoczowie. 6288

Sąd okręgowy.

Złoczów, 6. czerwca 1923.

L. cz. T. V. 451/22/6. Franciszek Maciąg, urodzony 1869 r. w Hadykówce, powiat Kolbuszowa, zamieszkały w Durdach, syn Macieja i Anny z końcem sierpnia 1914 r. skutkiem zarządzenia Urzędu gminnego w Durdach zgłosił się do pełnienia służby jako woźnica przy trenach i pełnił tę służbę na froncie rosyjskim, a zachorowawszy, oddany był do szpitala w Wiedniu, skąd jego żona z końcem roku 1914, lub z początkiem 1915 otrzymała ostatnią wiadomość. Od-

bod ślad zań im zaginął. Wdraża się na prośbę Heleny Maciąg postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. 6305

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9. kwietnia 1923.

L. cz. T. V. 407/22/9. Sebastjan Wilk, urodzony 1873 w Markowiźnie, powiat Kolbuszowa, syn Józefa i Anny, pełniąc służbę wojskową przy oddziale pionierów 40 pułku piechoty na froncie rosyjskim w listopadzie lub w grudniu 1916 poniósł śmierć od strzałów nieprzyjacielskich za Włodzimierzem Wołyńskim, co zeznaniami świadków zostało stwierdzonem. Wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. 6304

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów, dnia 2. lipca 1923.

L. cz. T. V. 221/23/3. Franciszek Ceglarz, urodzony 1878 w Nosówce, powiat Rzeszów, syn Ignacego i Marjanny, w sierpniu 1914 zgłosił się do służby do 17 pułku piechoty obrony krajowej w Rzeszowie w lecie 1918, przydzielony „Aufbringungsabteilung 24 J. D. Feldpost 434" brał udział w wojnie na froncie włoskim, skąd żona jego otrzymała od niego ostatnią kartkę, datowaną 5. lipca 1918, odtąd ślad za nim zaginął. Wdraża się na prośbę Heleny Ceglarzowej postępowanie celem uznania za zmarłego. 6303

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9. lipca 1923.

L. cz. T. V. 178/23/3. Józef Fudali, urodzony 1872 w Brzostowej Górze, powiat Kolbuszowa, syn Wawrzyńca i Katarzyny, przydzielony w sierpniu 1914 do 17 pułku piechoty obrony krajowej, pełnił służbę przez 3 lata na posterunku żandarmerji w Tarnowskiej Woli, następnie w 1917 wysłany był z 17 pułkiem piechoty obrony krajowej na front rumuński a w końcu przeniesiony na front włoski, z początkiem listopada 1918 dostał się do niewoli włoskiej, skąd żona jego otrzymała od niego z początkiem stycznia 1919 wiadomość, że przebywa w szpitalu i odtąd ślad za nim zaginął. Wdraża się na prośbę Agaty Fudalowej postępowanie celem uznania za zmarłego. 6302

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 23. czerwca 1923.

L. cz. T. V. 475/22/8. Sebastjan Piątek, urodzony 1855 w Kosinie, powiat Łańcut, syn Walentego i Zofji, w sierpniu 1914 przydzielony jako podwoda do trenów, pełnił służbę przy dywizji austr. węg. na froncie rosyjskim, udział w wojnie biorącej, w grudniu 1914 z powodu odmrożenia nóg umieszczony był w baraku Nr. 7. w miejscowości Wagna w Styrji, a następnie w tym samym miesiącu, lub w styczniu 1915 oddany został do szpitala dla uchodźców w tym samym baraku położonego. Odtąd ślad za nim zaginął. Wdraża się na prośbę Zofji Piątkowej postępowanie celem uznania za zmarłego, a jego małżeństwa za rozwiązane. 6276

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 24. czerwca 1923.

T. IV. 95/21/4. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Franciszek Brach ze Zagórza, syn Wojciecha i Agaty, urodzony 2. października 1881, wyjechał jako żołnierz na wojnę w roku 1914 i zaginął w tymże roku, nie dawszy dotąd o sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ucz., przeto wdraża się na prośbę Tekli Brachowej postępowanie celem uznania Franciszka Bracha za zmarłego i małżeństwo jego z Teklą Brachową za rozwiązane i wzywa się, aby udzielono Sądowi, albo obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Lipińskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd tutejszy rozstrzygnie o wniosku. 6275

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 23. listopada 1922.

T. IV. 134/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Wojdyła, syn Marcina i Anny z Szatanów, urodzony w Błażkowej 15. sierpnia 1877, ostatnio rolnik, zamieszkały w Brzykach, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 57 pułku piechoty austr. i dostawszy się do niewoli włoskiej w lipcu 1915, wysłany został następnie do roboty do Albanji, gdzie w r. 1917 zachorował. Dotąd niema o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Wajdyła postępowanie celem uznania Michała Wojdyłę za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym najdalej do 25. grudnia 1923. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym wyda ostateczne orzeczenie. 5274

Sąd okręgowy, Oddział IV
Jasło, dnia 1. maja 1923 r.

L. cz. T. V. 155/23/4. Wojciech Kleczek, urodzony 1876 w Jazowej, powiat Strzyżów, syn Józefa i Katarzyny, w sierpniu 1914 przydzielony do polowej piekarni, pełnił służbę w twierdzy Przemyślu, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w obozie jeńców w Samarkandzie w Małej Azji do pierwszej połowy lipca 1915 i odtąd ślad za nim zaginął. Wdraża się na prośbę Feliksy Kleczkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. 6297

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13. lipca 1923

FIRMY.

Firm. 79/23. Oddz. A. I. 239. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co na stępuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Bracia Peller i Halpern, handel towarów żelaznych w Stanisławowie". Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie interesu żelaznego w Stanisławowie, to jest handlu towarów żelaznych na wspólny zysk i stratę. Forma Spółki: Jawna Spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Juda Peller w Stanisławowie, ul. Matejki 12, Matjasz Peller we Wiedniu III. Stanislausgasse 2/11, Mojżesz Halpern w Stanisławowie, Rynek 11, i Israel Wagner w Stanisławowie, ul. Bar. Hirscha 9. Do podpisywania Spółki, względnie firmy Spółki jest upoważniony tylko spólnik Juda Peller lub spólnik Mojżesz Halpern, a to każdy z nich samodzielnie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wydrukowanem, pieczęcią wyciśniętem lub ręką wypisać się mającem brzmieniem firmy dotyczący spólnik podpisze się jedynie swojem nazwiskiem. Dzień wpisu: 27 marca 1923. 6228

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Stanisławów, dnia 27 marca 1923.

Firm. 164/23. Rg. B. I. 57. Uchwała Senatu. Do rejestru R. Oddział wpisano co następuje: Siedziba firmy: Siedziba zakładu głównego jest Lwów, siedzibą oddziału filialnego jest Stanisławów. Brzmienie firmy: Filja Akcyjnego Banku Hipotecznego w Stanisławowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) udzielać pożyczek długo i krótkoterminowych na hipotekę nieruchomości, o ile nieruchomości są przedmiotem ksiąg gruntowych, 2) nabywać wierzytelności hipoteczne zabezpieczone, 3) wydawać listy hipoteczne (zastawne) na podstawie interesów pod 1) i 2) wymienionych do wysokości kwoty, które dłużnicy hipoteczni z tych interesów Bankowi są dłużni, 4) eskontować własne listy hipoteczne, jak wogóle wylosowane listy zastawne, zapisy długu i papiery państwowe, asygnacje kasowe innych zakładów, wreszcie kupony papierów państwowych i wartościowych, notowanych urzędownie na giełdach polskich, 5) eskontować weksle opiewające na prawną walutę, a płatne we Lwowie, albo w miejscach siedzib Filji lub Ajencji Banku, albo też w miejscach, gdzie znajdują się Oddziały lub zastępstwa Polskiej Kasy Pożyczkowej (Banku polskiego) lub gdzie jest siedziba Sądu powiatowego, Sądu pokoju lub notarjusza, 6) przyjmować pieniądze na bieżący rachunek lub za wydaniem oprocentowanych asygnacji kasowych, tudzież na książeczki wkładkowe, 7) prowadzić interesa rachunku bieżącego na podstawie złożonej gotówki lub na podkład papierów wartościowych, na które według ustępu 4 mogą być udzielane zaliczki, 8) zajmować się komisowo kupnem i sprzedażą papierów wartościowych, oraz innymi bankowo-komisowymi interesami za należytem pokryciem, tudzież interesami zamiennymi (wekslarskiemi) z wyłączeniem wszelkiego kredytu „in blanco", — 9) obejmować domiciljowanie weksli i tychże inkasowanie na rachunek osób trzecich, 10) przyjmować w przechowanie papiery wartościowe, drogie kruszce i inne kosztowności, 11) pośredniczyć w zakładaniu przemysłowych, handlowych i innych dobro publiczne na celu mających przedsiębiorstw ekonomicznych lub brać udział w ich zakładaniu, 12) urządzać i prowadzić publiczne i prywatne domy składowe, składy towarowe i wolne składy oraz na złożone towary wystawiać warranty, 13) przyjmować poręke na skredytowane należytości podatkowe i clowe — wreszcie 14) połączona z Akcyjnym Bankiem Hipotecznym Kasa Zaliczkowa, dawać będzie pożyczki za dostarczeniem stosownych zastawów lub odpowiednich rękojmi. Czas trwania: Instytucja ma istnieć przez lat 90 od dnia zatwierdzenia statutu. Kapitał zakładowy wynosi 420.000.000 mkp., podzielonych na 1,500.000 sztuk akcji po 280 mkp. gotówką wpłaconych. Stosunki prawne Spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie zatwierdzonym przez Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu. Zarząd filji w Stanisławowie stanowią: W myśl uchwały Rady nadzorczej z dnia 14/5 1923 mianowani zostali kierownikami Filji w Stanisławowie: pp. Jakób Parnass i Adolf Horowitz, obai równorzędnie, zaś pp. Hermanowi Perlmutterowi i Henrykowi Adlerowi nadano prawo podpisywania firmy Filji per procura, zaś p. Mojżeszowi Mandlerowi z pełnomocnictwa. Podpis firmy: Wedle przedłożonego statutu organizacyjnego zarząd Filji w Stanisławowie powierzony został jednemu kierownikowi i jednemu z wyższych urzędników Filji i że ci podpisywać będą firmę Filji kollektywnie. Ponadto prawo podpisywania firmy wspólnie z kierownikiem lub drugim firmantem, przysługiwać będzie tym urzędnikom Filji, którym udzielona będzie prokura, — a podpis nastąpi wedle wzoru podpisów znajdującego się w tus. aktach firmowych. Obwieszczenia ogłaszane będą w „Monitorze Polskim", oraz w jednej z gazet miejscowych. Data wpisu: 19. czerwca 1923 r. 6234

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Stanisławów, dnia 18 czerwca 1923.

Firm. 775. Rg. C. VII. 152. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7. czerwca 1923 r. Siedziba firmy: Lwów, ul. Batorego. Brzmienie firmy: Pierwsza Polska Chrześcijańska Księgarnia i Antykwarnia, Spółka z ogr. odp. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno, sprzedaż i wydawnictwo wszelkich książek, nabywanie, wyrób i sprzedaż przyborów szkolnych i kancelaryjnych. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie, zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, dnia 18/2 1923 r. L. rep. 3549. Kapitał zakładowy wynosi: 40.900.000 mkp. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 2 zawiadowców i 1 zastępcy. Zawiadowcami wyb[...] lerego Łysakowskiego, prywa[...] na Kadernóżkę kupca, we Lw[...] mieszkałych. Ogłoszenia Spółk[...] czane będą w „Słowie Polski[...] pis firmy następuje w ten spo[...] pod wypisanem, wydrukowane[...] pieczęcią wyciśnietem brzmieniu[...] umieszczają swe łączne podpisy 2[...] dowcy, lub 1 zawiadowca z za[...] zawiadowcy, albo zawiadowca lu[...] stępca zawiadowcy z prokurzystą.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. [...]
Lwów, dnia 1 czerwca 1923.

Firm. 997. Rg. A. II. 147. Zmiany [...] tyczące firmy już wpisanej. Do rejes[...] wpisano dnia 21 czerwca 1923. Siedzi[...] firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Jak[...] Rottenberg. Zmiany: Przedmiot przedsiębiorstwa rozszerzono na skład papieru, makulatury i odpadków papierowych. Prokurę samoistną nadano Meilechowi Goldbergowi, agentowi handlowemu we Lwowie, który podpisywać będzie firmę powyższą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis z dodatkiem wskazującym na prokurę. 6266

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 6. czerwca 1923.

Firm. 382/23. Rg. A. 302. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 2 maja 1923. Siedziba firmy: Toki. Brzmienie firmy: Stefan Najka handel towarów mieszanych. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Stefan Najka kupiec w Tokach. 6162

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1923.

Firm. 756. Rg. IV. 144. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 15. maja 1923. Siedziba firmy: Lwów Brzmienie firmy: Zakład kredytowy miast małopolskich. Prokurę [...] Michałowi Guzikowi i Miec[...] Baderowi, urzędnikom firmy. [...]

Sąd okręgowy jako handl., [...]
Lwów, dnia 23. kwietni[...]

Firm. 672/23. Rg. B. I. 1[...] kury. Wpisano do rejestru [...] I. 15 dnia 2 czerwca 1923. [...] my: Tarnopol. Brzmienie fi[...] ny Bank Związkowy, spółka [...] Lwowie, oddział w Tarnop[...] udzielono Ludwikowi Taube[...] prokura ta jest kolektywną.

Sąd okręgowy jako handlowy, O[...]
Tarnopol, dnia 1 czerwca 192[...]

———o———

UNIEWAŻNIAM legitymację oficerską, wystawioną przez P. K. U. Lwów (miasto) dla kpt. rez. dr. Karola Atlasa, zagubioną 13. września 1923 r. Dr. Karol Atlas, kpt. rez. 6272

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 66.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 75.000 mp., za granicą 100.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Adminis tracja nie zwraca. — Konto Pocz t Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 3L.